

WIADOMOŚCI
PRZEZ
INTERNET

Str. 14

NOWY LUD

EDICJA
HISTORYCZNA
EDIÇÃO
HISTÓRICA
R\$ 2,00

Desde 2 de outubro de 1920

O JORNAL DA NOVA GENTE

Nº 4385/4406 ■ ANO LXXVIII ■ CURITIBA PARANÁ BRASIL ■ 01 de novembro de 1997 / 30 de setembro de 1998 ■ Edição Nacional e Internacional

JOÃO PAULO II, O PACIFICADOR



Leia neste
NOWY LUD

EDITORIAL: JOÃO PAULO,
UM EXTRAORDINÁRIO
PACIFICADOR

VEJA QUAL SERÁ O
PROGRAMA DO
III CONGRESSO
DA USOPAL

VICENTINOS CRIAM SUA
ASSOCIAÇÃO DE
INTEGRAÇÃO FAMILIAR

NÃO AOS
POLÍTICOS QUE
MENTEM E
ENGANAM O POVO

Protokół z Obrad III Walnego Zebrania USOPALu - st 9

União Juventus explica venda de sedes - pg 5

Vicentinos comemoram 90 anos em Órleans - pg 4

WIADOMOŚCI PRZEZ INTERNET

WIADOMOŚCI DNIA POLSKA ONLINE 1 września 1998

<http://www.pol.pl/PL01/day-news.pl>

Ponad 7 mln uczniów szkol podstawowych i srednich rozpoczelo rok szkolny. Bedzie to rok, który przesadzi o istotnych zmianach w oswiacie. Centralna uroczystosc z udzialem ministra edukacji Mirosława Handkego odbyła się w Nowym Saczu. 600 tys. uczniow po raz pierwszy udaje się do szkoły.

Dzis 59. rocznica napasci Niemiec hitlerowskich na Polske i rozpoczecia II wojny swiatowej oraz Dzien Weterana. Przed Grobem Nieznanego Zolnierza w Warszawie odbyły się centralne uroczystosci. Oddano hold poległym w obronie Ojczyzny. Po uroczystej zmianie wart, na plycie Grobu wieniec i kwiaty zlozily delegacje: prezydenta, parlamentu, rządu, MON, Kosciola katolickiego i zwiazkow wyznaniowych a także korpusu dyplomatycznego i weteranow. Hold oddano poległym w obronie Ojczyzny na Westerplatte w Gdansk. W uroczystosciach na Westerplatte udział wzięli kombatanci-obroncy Westerplatte oraz przedstawiciele najwyższych władz państwowych z premierem i marszałkiem Sejmu. 1 września 1939 r. o godz. 4.45 atakiem hitlerowskich wojsk na polska składnice wojskowa na Westerplatte rozpoczęła się II wojna swiatowa. Pochlonela ona 50 mln ofiar.

Byly premier Jan Krzysztof Bielecki zaproponowal, aby rząd i parlament przy poparciu prezydenta ogłosily, że kryzys rosyjski nas nie dotyczy i że Polska robi wszystko, aby 1 stycznia 2000 roku spelnic wszystkie kryteria czlonkostwa w Unii Europejskiej - podaje "Gazeta Wyborcza". Według Bieleckiego taka deklaracja powinna zwiększyć zaufanie do Polski. Zachod powinien dowiedziec się, że jesteśmy krajem ustabilizowanym, zbliżającym się do UE. Zachodni inwestorzy muszą wiedziec, że nasz rynek jest bezpieczny.

Według Dariusza Rosatiego, czlonka Rady Polityki Pienieznej, Polska na pewno odczuje negatywne skutki kryzysu gospodarczego w Rosji. Byly minister poinformowal, że rezerwy złota Narodowego Banku Polskiego wzrosly z 30 do ponad 100 ton.

Minister obrony Janusz Onyszkiewicz zdemontowal pogloski jakoby zapadla juz decyzja w sprawie wypozyczenia polskiej armii amerykanskiego samolotu wielozadaniowego F-18. SzeF MON zapewnil, że decyzja w tej sprawie zapadnie w ciagu najbliższych miesiecy.

Z sondazu przeprowadzonego 14-19 sierpnia przez CBOS wynika, że 22 proc. ankietowanych Polakow w wyborach samorządowych bedzie glosowac na AWS. 20 proc. chce glosowac na przedstawicieli SLD. UW moze liczyć na 13 proc. poparcie. Znikome poparcie odnotowano dla koalicji "Ojczyzna" (m.in. ROP, KPN-OP) - 2 proc. i Chrzescijanskiej Demokracji III RP - 1 proc.

We wtorek na warszawskiej Gieldzie Papierow Wartosciowych spadly ceny 137 akcji, 18 wzrosly, 13 nie zmienily się. WIG spadl o 6,5 proc. i wynosil 10 883,7 pkt. WIG20 spadl o 6,6 proc. do 1 092,2 pkt. WIRR spadl o 6,5 proc. i wynosil 1 391,7 pkt. Spadly kursy 13 NFI, 2 nie zmienily się. NIF spadl o 7 proc. do poziomu 82,2 pkt. Cena jednego swiadcetwa udzialowego NFI wynosila 85,50 zł.

10 września

Podczas spotkania "na szczycie" w sprawie kryzysu w Rosji, w którym wzięli udział m.in. premier Jerzy Buzek, wicepremier Leszek Balcerowicz i Janusz Tomaszewski - ustalono, że Polska powinna zastanowic się, jak można pomoc Rosji, by tamtejszy kryzys nie wykroczyl poza region b. ZSRR. Podjęto decyzje o wyznaczeniu resortow do stalego monitorowania rozwoju wydarzen w Rosji: ministerstwa finansow - obserwacja ekonomiczna, MSWiA - sprawa granic, MSZ - "obserwacja strategiczna". Stwierdzono, że "priorytet natowski w polityce zagranicznej okazal się być gleboko sluszny, czego dowiodl kryzys rosyjski".

Prezydent Aleksander Kwasniewski powiedzial, iż ma nadzieje, że kandydatura Jewgienija Primakowa na premiera zostanie zaakceptowana przez Dume. Kwasniewski uważa, że Primakow moze opanowac kryzys polityczny w Rosji i utworzyc rząd tak, aby "organa państwowe mogly wykonywac swoje zadania". Prezydent oswiadczył, że po ustabilizowaniu sytuacji w Rosji, bedzie ona mogla liczyć na polska pomoc w reformowaniu swojej gospodarki.

Projekt uchwały Sejmu uznajacy, że przestepczosc stala się zagrożeniem o najwyższej wadze, a przeciwwstawienie się temu zagrożeniu jest podstawowym zadaniem kraju, uzyskal poparcie wszystkich klubow. Sejm zwrocil się do rządu o przygotowanie planow zwiększenia efektywnosci działania organow scigania i wymiaru sprawiedliwosci.

"Nasze Kolo" - to nazwa nowego kola utworzonego w Sejmie przez siedmiu poslow usunietych z AWS. Poslowie, którzy je utworzyli sa zawiedzeni polityka AWS-u, która nie gwarantuje realizacji zobowiazan wyborczych sprzed roku. "Nasze Kolo" zada od AWS usuniecia ze stanowiska wicepremiera Leszka Balcerowicza, który w opinii tworcow Kola jest głównym architektem wadliwej gospodarczej i społecznej polityki państwa.

Sejmowe Komisje Finansow Publicznych oraz Rodziny przyjęły uchwalę zywajaca rząd do stosowania ulg prorodzinnych w podatku dochodowym od osob fizycznych. Rząd powinien zagwarantowac srodki finansowe w budzecie na 1999 r. w celu wprowadzenia do systemu podatku dochodowego od osob fizycznych powszechnych odpisow i innych ulg z tytułu utrzymania dzieci. Rząd bedzie musial także przedstawic projekty ustaw zawierajacych udogodnienia podatkowe dla rodzin utrzymujacych dzieci i uczaca się mlodziez - mowi uchwała. Poslowie zaproponowali objecie pomocy materialna także rodzin wiejskich.

Po posiedzeniu klubu Akcji Wyborczej Solidarnosc jego przewodniczacy Marian Krzaklewski powiedzial, że AWS bedzie dazyc do nowelizacji systemu podatkowego, a nie wprowadzenia do niego rewolucyjnych zmian. Podczas dyskusji parlamentarzyści AWS wysluchali opinii premiera Jerzego Buzka oraz "swoich" ministrow na temat reformy podatkowej proponowanej przez wicepremiera Leszka Balcerowicza. Podjęto decyzje o utworzeniu zespolow roboczych AWS i UW, których zadaniem bedzie wypracowanie wspolnej koncepcji reformy podatkowej.

Wicepremier i minister finansow Leszek Balcerowicz uważa, że reforma podatkowa wzmacni polska gospodarke i w konsekwencji poprawi warunki zycia ludzi. Balcerowicz podkreslil, że

"istota tej reformy jest radykalne uproszczenie przepisow".

Lider SdRP Leszek Miller powiedzial, że nieprawda jest, że Unia Europejska wymaga wprowadzenia 22-procentowego podatku VAT na materialy budowlane. W ten sposob minister finansow Leszek Balcerowicz uzasadnial w srode podniesienie VAT na materialy budowlane, przewidziane w "bialej ksiedze podatkowej".

Oficjalna wizyta w Polsce rozpoczel w czwartek prezydent Peru Alberto Fujimori. Głównymi tematami spotkania w Warszawie prezydentow Aleksandra Kwasniewskiego i Alberto Fujimori były: rozwój wspolpracy handlowej i wymiany turystycznej między Polska a Peru. Prezydenci uznali, że Polska i Peru powinny rozszerzyc wspolprace w takich dziedzinach jak: rybolowstwo, gornictwo, przemysl stoczniowy, przemysl chemiczny i farmaceutyczny.

O tym, jakie powinny być nasze koleje powinien zdecydowac rząd - powiedzial prezes Zarządu PKP Jan Janik. W porownaniu z okresem sprzed kilku lat, obecnie zatrudnienie w PKP jest mniejsze o 220 tys. osob. Wiele z tych osob pracuje teraz w przedsiębiorstwach swiadcacych uslugi na rzecz PKP. Janik uważa, że restrukturyzacja powinna polegac na urynkowaniu poszczegolnych sluzb kolejowych.

Dzis na warszawskiej Gieldzie Papierow Wartosciowych spadly ceny 114 akcji, 29 wzrosly, 26 nie zmienily się. WIG spadl o 2,3 proc. i wynosil 12 565,9 pkt. WIG20 także spadl o 2,3 proc. do 1 235,5 pkt. WIRR spadl o 1,1 proc. i wynosil 1 508,5 pkt. Spadly kursy 13 NFI, 2 nie zmienily się. NIF spadl o 2,3 proc. do poziomu 86,1 pkt. Cena jednego swiadcetwa udzialowego NFI wynosila 85,50 zł.

20 września

Na Jasnej Gorze, na niedzielnej mszy swietej stanowiącej kulminacyjny punkt XVI Ogólnopolskiej Pielgrzymki Łodzi pracy zgrupowalo się ponad sto tysięcy zwiazkowcow Solidarnosci" z całej Polski. Msze odprawil arcybiskup Tadeusz Gocłowski, a uczestniczyli w niej m.in. przewodniczacy Solidarnosci" Marian Krzaklewski, wicepremier, minister spraw wewnetrznych i administracji Janusz Tomaszewski oraz marszałek Senatu Alicja Grzeskowiak. Był również byly prezydent Lech Walesa oraz marka ksiedza Jerzego Popieluszki, który zainicjowal coroczne pielgrzymki.

SzeF Unii Wolnosci Leszek Balcerowicz podczas niedzielnej samorządowej Konwencji Wyborczej UW powiedzial, iż jego partia jest główna sila rozwoju Polski, a zatem także główna zorganizowana sila polskiego patriotyzmu. Konwencja odbyła się w Warszawie, a jej hasłem było: Nas wybierasz - od nas wymagasz". Lider UW zywial, aby w dniu wyborow wybrano ludzi odpowiedzialnych i kompetentnych.

Podczas spotkania z przedsiębiorcami startujacych z list Sojuszu Lewicy Demokratycznej, przewodniczacy SLD Leszek Miller powiedzial, iż radni jego ugrupowania pomagaja malym i srednim firmom w ich rozwoju. Zapewnil też, że Sojusz nie pozwoli na odejscie od podatku progresywnego. Lider SLD powiedzial, że male firmy powinny uzyskac preferencje przy zakupie, dzierzawie lub najmie nieruchomosci. Miller zapowiedzial także, że Sojusz zapewni tym firmom ekonomiczne, prawne i techniczne doradztwo.

Lider KPN-OP nalezacej do Ruchu Patriotycznego Ojczyzna, Adam Słomka, zapowiedzial, iż czlonkowie jego partii ujawnia deklaracje o stanie majątkowym swoich kandydatow na radnych. Jednocześnie Słomka zaapelowal, by to samo zrobili także kandydaci pozostalych partii. Upublicznienie deklaracji sprzed wyborow i po zakonczeniu kadencji umozliwi pokazanie, że politycy nie kandyduja do samorządow dla pieniedzy.

Ksiadz Henryk Jankowski podczas niedzielnego nabozenstwa w kosciole sw. Brygidy w Gdansk apelowal, by kandydatow na radnych sprawdawc dokladnie pod katem pochodzenia narodowego. Jankowski powiedzial, że ostroznosc trzeba zachowac, by sprawy nie zamykaly się w kregu, nad którym ubolewamy - że do władzy dochodzi Żyd, albo Rosjanin". Przemowienie pralal wyglosil przed liturgia, sprzed oltarza, a nie z kazalnicy - tym samym ominal dekret metropolity gdanskiego abp. Tadeusza Gocłowskiego pozbawiajacy ks. Jankowskiego prawa do wygłaszania homilii.

Pulkownik Ryszard Kuklinski zamierza przekazac swoje honoraria za publiczne wystapienia w USA, swojej fundacji majacej pomagac ofiarom komunizmu z lat 1956, 1970 i 1981/82. Na cele fundacji ma być także przeznaczony zwozony Kuklinskiemu jacht Opal II", którego wartosc przekracza 300 tys. zł.

30 września

Zadowy projekt ustawy o dochodach samorządow, który rząd przeslal do parlamentu, przewiduje, że powiaty beda mogly samodzielnie decydowac tylko o 5 proc. własnego budzetu. O wiekszosci wydatkow przyszlych powiatow decydowac bedzie Warszawa. Według propozycji rządu powiaty maja dostac pieniadze z trzech zrodel. 60 proc. z nich to dotacja, a wiec odpowiednie ministerstwo wskaze, na co maja być przeznaczone, 35 proc. dochodow nowych powiatow maja stanowic subwencje, które w wiekszosci muszą być przeznaczone na szkoły ponadpodstawowe. Tylko o wydatkowaniu reszty powiaty zadecyduja same.

Prezydent Aleksander Kwasniewski wyrazil dzis poglad, że Polska nie jest dobrze przygotowana do reformy samorządowej. Prezydenta niepokoi to, że do tej pory nie okreslono zrodel finansowania samorządow. Za niekorzystne uznal prezydent przesuniecie o dwa tygodnie debaty sejmowej nad podatkami. Prace nad zmianami w przepisach podatkowych muszą być zakonczone w ustawowych terminach. Gdyby do konca listopada nie udalo się zakonczyc calego procesu legislacyjnego, w przyszłym roku obowiazowalby dotychczasowe zasady podatkowe. Prezydent Kwasniewski uchytil się od odpowiedzi na pytanie, czy wykorzystalaby konstytucyjny okres 21 dni na podjecie decyzji o tym, czy podpisac ustawę podatkowa, gdyby uchwalil ja Sejm. Powiedzial, że musi miec czas na zapoznanie się z opiniami ekspertow i dlatego nie moze być mowy o zadnym ponaglaniu.

Prezydent Aleksander Kwasniewski uznal za bledna decyzje rządu o przesunieciu przedlozenia projektu budzetu Sejmowi. Według konstytucji rząd moze przesunac termin przedlozenia budzetu z waznych powodow. Kwasniewski przypomniał, że w zeszlym roku przedlozenie projektu budzetu zostalo przelozone z powodu wyborow parlamentarnych. Zdaniem prezydenta, przesuwanie co roku tego terminu tworzy niebezpieczny precedens i dlatego w tym roku rząd powinien w terminie przedlozyc projekt budzetu.

Przewodniczacy SdRP i lider SLD Leszek Miller powiedzial, że odlozenie przez marszałka Sejmu Macieja Płazynskiego debaty podatkowej bylo sluszne. Marszałek w ten sposob wystapil w obronie powagi Izby. SzeF SLD ponownie skrytykowal rząd za opoznienie przedlozenia Sejmowi projektu budzetu na okres po wyborach samorządowych. Zarzucil rządowi, że boi się ujawnic obieciana srodkow w nowym budzecie na rozne cele, bo zaskadzi to kandydatom AWS i UW w wyborach. Miller ostro skrytykowal też propozycje rządu, aby powiaty mogly decydowac samodzielnie tylko o 5 proc. własnego budzetu. Wczesniej przedstawiciele rządu zapowiadali, że samorzady maja

dysponowac wedle woli co najmniej polowa swych budzetow - wytknal lider SLD.

Sejm uchwalil ustawę o Prokuraturii Generalnej w przedlozeniu rządowym. Tym samym odrzucony zostal poselski projekt ustawy w tej sprawie. Prokuratura Generalna jest centralnym organem administracji rządowej podleglym Prezesowi Rady Ministrow. Do zakresu dzialalnosci Prokuraturii Generalnej nalezy m.in. zgłaszanie sprzeciwow w zakresie rozporzadzania mieniem Skarbu Panstwa, zastępstwo procesowe Skarbu Panstwa, a także opracowywanie, sporzadzanie i przedstawianie opinii prawnych w sprawach dotyczacych istotnych praw i interesow majątkowych Skarbu Panstwa.

Ponad 123 mln zł w postaci majątku trwałego i obligacji Skarbu Panstwa otrzymaja w przyszłym roku struktury "Solidarnosci" w ramach odszkodowania za majątek utracony w czasie stanu wojennego. Rada Ministrow zaakceptowala projekt nowelizacji ustawy z 1990 r. o zwrocie majątku utraconego przez zwiazki zawodowe i organizacje społeczne w wyniku wprowadzenia stanu wojennego.

Podczas wtorkowych rozmow z przedstawicielami rządu, NSZZ "S" Rolnikow Indywidualnych zaproponowal m.in. wprowadzenie zaporowych stawek celnych na importowane do Polski kukurydze i pszenice paszowa. Zwiazkowcy domagaja się też wyzszych cel na srute i komponenty pasz. Jednocześnie proponuja obnizenie stawek celnych na sprowadzany do Polski material siewny. Innym postulatem zwiazkowcow jest ograniczenie liczby przejesc granicznych, przez które bedzie można sprowadzac ziarno.

Pełnomocnik rządu ds. usuwania skutkow powodzi Jerzy Widzyk zapowiedzial, że za 80 mln USD bedzie utworzony system wczesnego ostrzegania przed powodzią. Dzięki temu programowi nie bedziemy zaskoczeni błyskawiczna powodzią, taka jak np. w tym roku w Kotlinie Kłodzkiej. Widzyk wyjasnil, że zostana utworzone automatyczne posterunki wykonujace pomiary stanu wód, co pomoze obserwowac na biezaco, jak zmienia się poziom wody. Bedzie sporzadzona komputerowa mapa rzezby terenu, dzięki której bedzie wiadomo przed powodzią, które tereny zostana zalane.

Lider Ruchu Odbudowy Polski Jan Olszewski powiedzial, że według uzyskanych przez niego informacji z konsorcjum, które jest nabywca Stoczni Gdanskiej, stoją przedstawiciele zagranicznego kapitalu. Olszewski nie chcial ujawnic zrodel, z których pochodzi doniesienia, dodal jednak, iż jako prawnik uważa je za wiarygodne. Lider ROP stwierdzil, że jeśli informacja okazalaby się prawdziwa, to do sporzadzania aktu notarialnego sprzedazy Stoczni potrzebne bylo odpowiednie zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnetrznych. Bez takiego zezwolenia akt ten jest niewazny. Zdaniem Olszewskiego powinno się teraz droga dochodzenia dokladnie zbadac okolicznosci sprzedazy Stoczni Gdanskiej.

Dzis na warszawskiej Gieldzie Papierow Wartosciowych spadly ceny 119 akcji, 23 wzrosly, 28 nie zmienily się. WIG spadl o 2,9 proc. i wynosil 12 238,3 pkt. WIG20 spadl o 3,7 proc. do 1 188,3 pkt. MIDWIG spadl o 1,9 proc. do 704,2 pkt. WIRR spadl o 1,4 proc. i wynosil 1 371,1 pkt. Spadly kursy 12 NFI, 2 nie zmienily się. NIF spadl o 2,4 proc. do poziomu 73,1 pkt. Cena jednego swiadcetwa udzialowego NFI wynosila 70,50 zł.

Dzisiejsze notowania walut w Narodowym Banku Polskim:

1 \$ = 3,5790 zł,
1 DM = 2,1345 zł.

25 dias na Polônia

Agora, as saudades e o grande desejo de retornar à histórica Cracóvia, à nostálgica Lublin ou à colossal Varsóvia.

Nossa estada nestas e muitas outras cidades da Polônia, foi a realização de um grande ideal em nossas atividades com a língua polonesa no Brasil, aqui em Cândido de Abreu, nossa terra natal!

De antemão queremos dizer que a hospitalidade oferecida pelo povo polonês e em especial, pela WSPÓLNOTA POLSKA, merece nosso agradecimento em todos os momentos que vamos nos lembrar desta realização.

Poder-se-ia dizer que foi a viagem de nossos sonhos!

I - A Viagem por sobre o oceano. Ao adentrarmos no imenso Boing da Aerolíneas Argentinas, realmente nossa pessoa foi tomada de uma sensação um tanto assustadora. Ao ver aquele grande interior que sabíamos ser de um avião, mas que nos pareceu uma platéia de um grande teatro, instintivamente, voltamos para a cunhada ao lado e dissemos: - "Maria! Será que isto vai levantar vôo?"

Depois mais, no momento da decolagem, também comentamos:

- "Ah! Não vai acontecer nada! Em Cândido de Abreu estão torcendo por nós!"

E assim, após longas horas de viagem contínua por sobre a costa brasileira e o Oceano Atlântico, chegamos todos à Roma, na Itália. Lá estávamos nós, JOSÉ SAWCZUK e a esposa MARIA, eu e alguns colegas do Curso de Especialização da Língua Polonesa, da UFPR, no aeroporto italiano, à espera do LOT que nos levaria adiante, nesta missão de procura e aperfeiçoamento da língua polonesa e, sobretudo, de conhecer a terra de nossos pais e avós.

II - No Avião Polonês: LOT. A emoção tomou conta de tudo, pois sentíamos-nos em território polaco!

As aeromoças nos saudando na linguagem que procurávamos encontrar à caminho de nosso envolvimento total.

O comissário de bordo anunciando, em autêntico polonês, a decolagem com o itinerário a seguir. Depois, a explicação de como fazer uso dos equipamentos de segurança. O inglês e o italiano foram também usados, por questão de intercâmbio cultural entre os países envolvidos no sistema. O inglês é considerado uma linguagem comercial e universal. Comumente usávamos nos

expressar através dele no decorrer dos dias em que estávamos frente a pessoas que não conheciam o polonês.

Sentados comodamente em nosso lugar, chega o almoço. E que almoço! Puramente na receita polonesa! Vale a pena destacar os tomates recheados, os frios, mas a torta de queijo merece bis!

Admirar a comunicação realizada pelas bonitas aeromoças polonesas foi emocionante!

Ainda lá no alto, provavelmente num nível já planejado pela aviação, nós podíamos apreciar a paisagem que se estendia como planície que é a POLÔNIA. Em meio a flocos de nuvens que, de quando em quando, bloqueavam a vista do observador, lá estava, com certeza o WISLA serpenteando ao longo de toda a região, pois que, a rota se fazia do Sul do país polonês, sobrevoando os Cárpatos e Sudetos e, logo em seguida, chegando à Cracóvia, antiga capital polonesa. Consideramos curta a duração da viagem. Só o tempo de nos deliciar com o almoço oferecido e inteirar-se das novidades em revistas e jornais que estavam a bordo, à disposição dos passageiros. (continua)

Leokadia, Cândido de Abreu, PR

No Santuário de Vieiras, turista conhece história das capelinhas

Não precisa ser religioso para reconhecer a beleza dos inúmeros marcos cristãos espalhados pela região dos Campos Gerais. Proliferam estátuas, igrejas, ritos, costumes, cemitérios, construções diversas que atestam a grande contribuição da velha Europa à cultura paranaense. Alguns desses pontos turísticos misturam devoção e curiosidade. Acabam servindo como desculpa para um passeio calmo, ensolarado e divertido.

E o caso de Vieiras, localidade de Palmeira que tem como maior atração o Santuário do Bom Jesus do Monte, construído em 1935. A obra, uma série de capelas erguidas em ação de graças, forma um cruzeiro em uma pequena colina de natureza exuberante. Todo ano, centenas de turistas visitam o santuário.

Mas antes de entrar no campo das capelinhas e conhecer sua história, o visitante pode dedicar alguns minutos de uma tarde de sol para aproveitar a beleza e o charme das estradas de acesso, especialmente quando se passa por Palmeira. Fãs de cinema americano costumam sorrir para os chamados "road movies" (ou filmes de estrada), onde o asfalto e a paisagem marginal viram uma infinidade de símbolos e sugestões. As estradas de Palmeira com um certo esforço imaginativo, passam exatamente essa impressão.

Mistérios

Algumas retas de perder de vista, curvas misteriosas e silêncio dão a dimensão da viagem. As estradas estão pontilhadas de entradas para as ruas vicinais. Essas vias reservam bucolia suficiente para encantar quem está com vontade

de dar, por exemplo, uma "escapadinha" romântica ou até mesmo fazer um tour fotográfico pelas plantações. As fugas românticas devem aguçar a imaginação de quem se empolgava com passeios saudavelmente proibidos.

Vieiras é pequena e pobre, de economia essencialmente agrícola. Apesar disso, é interessante observar a grande quantidade de antenas parabólicas na localidade, mesmo nas residências mais humildes. Mas a televisão não é a principal atração do lugarejo. O Santuário do Bom Jesus do Monte, verdadeiro símbolo de Vieiras, foi idealizado pelo português Bento Luiz da Costa, que faria 114 anos no próximo dia 16.

Costa nasceu em San Paio de Merlin, em Portugal e passou alguns anos no Rio de Janeiro. Chegou em Vieiras em 1905, a convite de Amadeu Teixeira Pinto. Devoto de Nossa Senhora do Rosário, padroeira de Vieiras, passou a vida prestando homenagem aos santos e mártires do catolicismo. Coincidência ou não, morreu no dia da santa predileta, 6 de outubro de 1974.

As primeiras duas capelas, o pé da cruz, foram construídas para celebrar as bodas de prata do casamento entre Bento e Aurélia Wood e para comemorar a conquista, por parte do construtor, da primeira corrida de bicicletas de Curitiba. Entre outras, Bento mandou construir uma capela em memória aos escravos. Esta tem uma imagem de São Benedito e um curioso adendo: uma estátua de Nossa Senhora da Luz, guardada em respeito a uma cura de apendicite. A entrada ao santuário é livre e o acesso é fácil.

Aprovada pelo Papa a beatificação de sacerdote brasileiro

O Papa João Paulo II aprovou a beatificação do sacerdote brasileiro Antônio de Santana Galvão, que se tornou padre em 1762 e morreu em 1822, com fama de santo. Frei Galvão, nascido em Guaratinguetá (SP) é o primeiro brasileiro nato

a ser beatificado. Ele fundou o Recolhimento de Nossa Senhora da Conceição Divina, hoje Mosteiro da Luz, após a visão de uma freira. Seu corpo foi sepultado no mosteiro. O processo de beatificação foi instaurado em 1942.

FALECEU IRMÃ GENOVEVA VALENGA

Nasceu em Orleans-Curitiba no dia 29.11.1921, sendo levada à Pia Batismal no dia 01.12.1921. Crismada em 1930, fez sua Primeira Comunhão aos 15.08.1929.

No dia 02.04.1939, Irmã Genoveva foi incorporada à Companhia, tendo a graça de fazer seus Votos pela primeira vez, no dia 23.04.1944.

Filha do Senhor Miguel Valenga e de Dona Eva Biernaski Valenga, foi educada em profundos princípios cristãos, o que fez dela uma Eleita do Senhor, escolhida para ser Filha da Caridade. Suas colocações após o Envio em Missão foram: 1940-Araucária-Instituto Sagrado Coração de Jesus; 1945-Laranjeiras do Sul-Instituto Santa Ana; 1947 a 1963- Casa Provincial das Filhas da Caridade - como Secretária Provincial e depois como Conselheira; 1964 a 1972, em Jacarezinho como Irmã Servente do Lar S.V. de Paulo; 1973 até os dias de hoje na Casa Provincial.

Em 1973, foi a pioneira e primeira Presidente da "Comissão Técnica de Educação", hoje "Comissão Especializada". Nunca cursou uma Faculdade mas foi professora de Mestres e Doutores.

Possuidora de grande amor à Companhia, à Província e aos Pobres, Irmã Genoveva, era edificante por sua piedade, zelo, retidão de caráter, alta capacidade de iniciativa e de muita atividade. Era incansável em sua dedicação em especial às Escolas.

Caráter firme, decidida, bondosa, sempre pronta a servir. Vivendo inteiramente sua consagração a Deus, alma de oração, Irmã Genoveva parte para Deus deixando o forte exemplo de amor a Nossa Senhora, caridade fraterna e fidelidade ao espírito da vocação.

E. 1978 assumiu a coordenação da Casa da Oração, sendo sempre muito zelosa e dedicada.

Em 1984, participou da Sessão



"pulo". Não considerava distância quando se tratava de fazer o bem ou buscar orientações à província. Na linguagem da Irmã Genoveva não havia o "impossível" pois sua confiança em Deus era ilimitada e transmitia sempre muita fé, tanto nas palavras como em seus atos.

Delicada, compreensiva e prestimosa com as Irmãs doentes, sabia marcar presença de Deus em todos os momentos. Mesmo doente ela mesma, nunca faltou à oração e aos exercícios espirituais enquanto as forças lhe permitiam.

Era notável seu amor a Nossa Senhora, sua piedade ao rezar o terço, seu jeito simples e aberto de partilhar a vida e avanços espirituais. Só não aceitava uma coisa: "infidelidade à vocação".

Exata em prestar contas, revelando grande amor à pobreza, à vontade de ser santa, provou isto durante o longo tempo de enfermidade que a levou à partida desta terra para a Casa do Pai.

Irmã Genoveva partiu, porém o brilho de sua vida ficará como um sol para todas as Irmãs da Província e para as pessoas que a conheceram. Hoje, temos certeza, grande é festa no céu, pois a legião de Pobres que foram amados, o grande número de Irmãs assistidas até seu último momento com orações e palavras de conforto, certamente estarão aplaudindo a chegada de Irmã Genoveva no Reino celeste.

Na vida de Irmã Genoveva Valenga, temos certeza das palavras de São Vicente: "A Filha da Caridade que tiver amado e servido os Pobres durante a vida, verá sem temor aproximar-se o momento da morte". Irmã Genoveva partiu para casa do Pai, no dia 27 de abril de 1998. Rezo-mos por ela!. Temos no céu uma grande intercessora!.

Vicentina em Paris, e nesta ocasião teve a alegria de visitar a Polônia, terra de seus ancestrais, onde foi levar notícias à família das Irmãs Missionárias da Polónia no Brasil.

Como Secretária da província acompanhou a Irmã Estanislava Perz, Visitadora, em várias viagens à Europa. Dominava bem as línguas Francesa e a Polonesa, Portuguesa e Espanhol. Muito comunicativa e disposta.

Seus trabalhos, ligados diretamente à Comissão Especializada de Educação e ao Economato, transmitiram segurança, fidelidade e amor às pessoas. Sabia orientar com carinho e segurança, quando se tratava de planilhas de custos, mensalidades e tudo o que se referia à leis vigentes no País. Irmã Genoveva, em sua disponibilidade e prontidão, era seguramente o "quebra-galho da Província". Era como Maria... a personalização do SIM".

Compreensiva com todos que a ela recorriam, sem olhar raça, cor ou congregação. Estava sempre pronta, sem olhar hora ou dia em que a procuravam. Uma viagem, para Irmã Genoveva era um

NOWY LUD

PLASTIMED

Indústria e Comércio de Plásticos

**Comprove
segurança e qualidade**

Rua Carlos Dietsch, 421
Fone: 345-1919/Fax: 345-1770
Curitiba - Paraná

**Lacres
plásticos**

Fabricamos para
malotes, caminhões,
containers, vagões e
embalagens diversas

Malotes

Fazemos qualquer
tamanho

LIVRO CRITICA LIBERAÇÃO FEMININA

Considerado uma espécie de profeta não bem sucedido dos tempos modernos, o professor universitário norte-americano Francis Fukuyama, voltou a roubar a cena. Ele já havia causado sensação ao afirmar, no seu livro "O fim da história", publicado no início dos anos noventa, que depois da derrocada do regime comunista soviético e o do fim da guerra fria, a história seria "congelada": bastaram poucos anos para sua tese derreter e descer esgoto abaixo. Agora, em outro livro ainda mais polêmico, "The end of order" (O fim da ordem), lançado recentemente na Inglaterra, o mesmo acadêmico anuncia que liberação feminina acabou por destruir o mundo ocidental.

O seu argumento para a tragédia causada pelas mulheres é simples: depois da pílula anticoncepcional e do aumento do número de mães que trabalham, o macho ficou privado da sua responsabilidade ancestral, situação que acabou afetando o equilíbrio do mundo. Mais: segundo ele, o fenômeno social, no aumento do número de divórcios, na violência das ruas e no crescimento do consumo de drogas.

Autodefinindo-se um estudioso de "engenharia social" Fukuyama, em uma das muitas entrevistas que deu aos jornais europeus, depois da conferência que fez na Universidade de Oxford, na Inglaterra, na última semana, diz que não se sente envergonhado em colocar a culpa dos males do mundo na mulher: "Digo, sem medo, que a maior participação da mulher nas atividades produtivas e o seu poder de intervir no ciclo reprodutivo acabaram causando resultados negativos".

Isso, porque, continua, depois que tornaram-se senhoras do próprio corpo e passaram a ganhar bons salários, destruíram todo o prestígio do "pobre" homem, o qual teria perdido o senso da responsabilidade, da paternidade e da dignidade viril. Ainda, segundo ele, este foi o início da tragédia moderna da sociedade Ocidental, à qual estaria minada justamente na sua base de sustentação, no caso a família.

Coerente com a sua tese, já que vive com uma dona de

casa Fukuyama não se diz machista nem totalmente pessimista com a situação. Segundo ele, tal fenômeno seria cíclico, a exemplo do que teria acontecido no início do século XIX, onde na Inglaterra e também nos Estados Unidos, no chamado período de transição da sociedade agrícola e comercial para a industrial, registrou-se uma grande desordem social, à qual, depois de algumas décadas deixou de existir.

Como não poderia deixar de ser, o livro de Fukuyama acabou gerando reações contrárias, principalmente no círculo acadêmico. A filósofa Rosi Braidotti, por exemplo, que dirige o Departamento de Estudos sobre os Problemas da Mulher, na Universidade de Utrecht, na Holanda, diz que o professor norte-americano ao lado dos seus colegas Harold Blum e Camile Paglia, são agentes da "moral majoritária" que tenta restabelecer o pensamento de direita no ambiente universitário norte-americano, onde geralmente não são levados a sério.

Quanto aos inquietantes dados apresentados no livro de Fukuyama, segundo os quais antes de completarem 18 anos, 45% das crianças norte-americanas nascidas nos anos noventa serão filhos de pais divorciados, fenômeno que se mostra proporcional ao crescimento da mão-de-obra feminina no mesmo período, a acadêmica holandesa diz que não existe associação.

"É verdade que nos EUA e na Inglaterra existem um grande número de divórcios, mas tal comparação é desonesta. A família não é mais uma unidade de base, capaz de manter-se parada no tempo. Foram a explosão do mercado e a sociedade de consumo que destruíram a estrutura fundamental da família". Ainda, segundo Rosi Braidotti, já há algum tempo, principalmente na sociedade Ocidental, a mulher deixou de ser escrava da referência familiar para pertencer a grupos de trabalho, o que ela define como uma espécie de tribalismo pós-moderno.

Na Itália, aparentemente, a tese do acadêmico norte-americano não foi tão execrada como na Holanda. Isto porque,

os dados das instituições que trabalham com a família, também confirmaram que quanto mais livre é a mulher, mais cresce o número de divórcios. Ainda segundo as pesquisas, em 67% dos casos, são eles quem requerem a separação. "Simplesmente aumentaram as vias de fuga de situações insustentáveis, não só para as mulheres, mas também para os homens", explica a socióloga Chiara Saraceno, para quem o fenômeno ainda complexo deve ser avaliado sem extremismos.

Segundo ela, na Itália não existem ainda dados precisos sobre o efeito que o divórcio pode fazer nas estruturas sociais, mas são claros os indícios que nos ambientes onde as famílias são mais estáveis, a tendência à desordem social é muito menor, mas adverte: "É verdade que existem muitos pais que não se separam justamente para não fazer sofrer os filhos, mas também é verdade que não é bom para uma criança viver em meio a uma violência psíquica ou física de uma família que vive junta somente para não fazer mal a ela".

Em Milão, a psicóloga Irene Bernardini, responsável por um trabalho de mediação entre divorciados, diz que Fukuyama interpretou radicalmente os dados, já que segundo ela na realidade o fenômeno se deve porque a mulher que trabalha está sujeita a um curto-circuito entre a busca da felicidade e relações afetivas: "Parece um paradoxo, mas é assim: uma mulher que trabalha fora, suporta conviver com a falta de atenção do marido em casa, mas não suporta que ele lhe destrua os sonhos e que não lhe surpreenda mais".

Independente das críticas que vem sofrendo, a realidade é que o professor Fukuyama conseguiu, a exemplo do seu primeiro livro, ocupar as manchetes dos jornais de todo o mundo. Mais: o detalhe é que "O fim da ordem", é apenas a ponta do iceberg de um trabalho ainda mais "devastante". Isto porque ele mesmo anuncia para o próximo ano o livro "The great disruption" (A grande destruição), o qual seria o desfecho da trilogia de um acadêmico que todos torcem para que continue a errar.

Não aos políticos que mentem, pede a Igreja Católica

O presidente da Conferência Nacional dos Bispos - CNBB, dom Jaime Chemello, recomendou aos eleitores cristãos não votar em candidatos mentirosos, que enganam o cidadão ou roubam. Dom Jaime advertiu que quem mente uma vez mente sempre. "Quem faz um cesto faz um cento", avisou.

Dom Jaime criticou ainda a inclinação de parte do eleitorado pelos candidatos do gênero "rouba mas faz". Enfatizou que, ao votar, o cidadão deve estar principalmente preocupado com "o valor da ética".

Para o presidente da CNBB, o eleitor "deve procurar conhecer o passado" de cada concorrente. A seu ver, não adianta prestar atenção apenas nas aparências. "Aí, só aparece o bonito", acentuou. "É preciso que o candidato seja honesto e esteja interessado em lutar pelo bem de todos e, especialmente, olhar com mais carinho pelo povo que está pior, os mais pobres", receitou.

Condenando o abuso do poder econômico nas eleições, dom Jaime lastimou o fenômeno da chamada "militância de aluguel", o que significa, para ele, uma forma de corrupção eleitoral. "Estes pobres infelizes que empunham bandeiras para poder comer é uma coisa acintosa e chocante", assinalou. "Votar em alguém porque deu boné, camiseta, ajudou um time de futebol ou pagou 40 reais por semana para distribuir propaganda não ajuda a democracia; é um desvirtuamento", atacou.

Ele lamentou a precariedade da distribuição de renda no

Brasil, que "contém dentro de seu território o primeiro e o quarto do mundo", transitando da Bélgica ao Haiti. "A gente passa por São Paulo, com toda a sua potencialidade, e vê as favelas, aquilo choca", descreveu. "É preciso quebrar a disparidade social que existe entre nós", sublinhou. O presidente da CNBB definiu o Brasil como "uma ilha de prosperidade em meio a um oceano de miséria". Além de sinceridade e honestidade - condições que julga eliminatórias na escolha do candidato - notou ser desejável que a escolha seja por alguém com "um mínimo de responsabilidade e capacidade".

Também bispo de Pelotas (RS), dom Jaime apelou à população "para que pense e vote bem". Defendeu uma democracia "com participação do povo" e sustentou que o nome escolhido deve se mostrar sensível à "grande dívida social" brasileira, evidenciando disposição clara de atacar questões prioritárias como emprego, saúde e educação.

Abordando o espaço pequeno ocupado pelas eleições na mídia e o desinteresse dos eleitores, o presidente da CNBB acha que as pesquisas de opinião, indicando favoritismos, e o debate deslocado para o lado econômico, ajudaram a montar este quadro. "Há silêncio e perplexidade", reparou. Na opinião dele, a reação é natural, mas os analistas podem estar confundindo silêncio com reflexão. "Quando vai tomar uma grande decisão, o povo fica quieto", interpretou.



VIDROS AUTOMOTIVOS - BORRACHAS - CANALETAS - MÁQUINAS DE VIDROS - FARÓIS - LANTERNAS - ACESSÓRIOS

INÁCIO WIZBYCKI

★ 5/09/1928 † 18/12/1997

A comunidade curitibana e especialmente, brasileiro-polônica, perde uma de suas ilustres personalidades, na pessoa do sr. Inácio Wizbycki, com o seu falecimento, ocorrido nesta Capital, em data de 18 de dezembro de 1997.

Sendo secretos os desígnios do nosso Criador, cabe, enfim, a Ele, decidir sobre os destinos de suas criaturas, colocadas por sua obra e vontade, neste mundo terrestre. Após ter

riormente, em sua sede própria, continuou o seu constante desenvolvimento e progresso sadio, à rua Nilo Cairo, 52.

E após três décadas, seu sócio João, e, conseqüentemente, seu filho, João Claudio, que o sucedera, prece-deram-no a chamado da Divina Providência.

A par de suas atividades empresariais, o nosso pranteado e finado irmão Inácio, era há vários anos, membro da comissão da Paróquia de Santo Estanislau, onde es-vaui-se em esforços, à toda prova, para prover aquela Comunidade Paroquial de subsídios materiais necessários para a sua manutenção. Graças, principalmente ao seu empenho financeiro, o patrimônio paroquial fora muito beneficiado. Neste

sentido, ele não media esforços, porque em primeiro lugar estava a Casa de Deus, e desta forma, ele pautara a sua existência, sempre voltado para as coisas espirituais, que lhe pareciam estar em primeiro plano.

A sua lacuna dificilmente será preenchida, porquanto se Deus o levou, seria porque achara que ele já teria cumprido com a sua missão nesta terra. Nos nossos colóquios cotidianos, além dos problemas administrativos da empresa, sempre havia espaço para trocar idéias sobre os problemas da comunidade de Santo Estanislau, que emergiam espontaneamente, no início das nossas jornadas cotidianas, no escritório central da empresa.

Lutando sempre com a sua precária saúde, arrostou muitas dificuldades neste sentido, sempre confortando-se com os benefícios de suas orações, peregrinações à Terra Santa e a todos os santuários marianos europeus mais notórios, sendo devoto fervoroso de O vasto mundo da educação Nossa Senhora de Czestochowa, cujo santuário, na Polônia, visitara por três vezes, em diferentes épocas. Participava, anualmente, da romaria ao Santuário de Nossa Senhora Aparecida, levando sempre, consigo às suas expensas, casais que não tinham condições, para ocorrer com as despesas desta peregrinação. Inúmeros gestos de caridade e solidariedade humanas, me foram por ele confidenciais, durante a nossa longa convivência, que sempre os fazia para a maior glória e exaltação de Deus.

De natureza simples e modesta, contentava-se com o mínimo possível, para oferecer ao próximo o que lhe sobrava, dividindo de acordo com as necessidades de cada um. Contente e sorridente, ainda, pouco antes, visitava a minha sogra, dona Wanda

Kaminski, no Hospital Nossa Senhora das Graças, que tinha se submetido à uma delicada cirurgia. Aproveitara a oportunidade, para rememorar vários momentos felizes, que aconteceram durante décadas passadas de sua convivência. E, já no dia seguinte, segunda-feira, 8 de dezembro, dia consagrado à Nossa Senhora da Conceição, encontramos-nos, na missa das sete horas, na Igreja São Vicente de Paulo, onde o casal fora pedir graças e auxílio divinos para a sua delicada cirurgia, quando nas invocações comunitárias, ele próprio enunciara o pedido em seu favor. Endosse, pessoalmente, as suas preces e por ele invoquei os divinos socorros. Despedimo-nos, e naquele mesmo dia internava-se ele numa clínica, para dela sair para a vida eterna. Assim era o inescrutável desígnio do Criador, porquanto a sua missão terrena havia terminado aí e a sua passagem para a eternidade teria início.

"A Igreja Católica, fundada pelo Salvador é uma só, e os seus membros, quer estejam no gozo dos bens celestes, quer ainda combatam cá na terra as pelejas da vida cristã, todos estão unidos pelos mesmos vínculos de caridade em seu divino Chefe. Uma estreita solidariedade os une, e faz com que se entremudem, com que orem uns pelos outros, e uns aos outros se comuniquem merecimentos, numa admirável comunhão dos santos", segundo prenuncia a liturgia dos defuntos.

"Vinde em seu auxílio, Santos de Deus; vinde ao meu encontro, Anjos do Senhor! Recebei a sua alma, e ofereci-a na presença do Altíssimo. Receba-te Cristo, que te chamou, e levem-te os Anjos ao seio de Abraão. Recebei a sua alma. E ofereci-a na presença do Altíssimo".

Repousarás, neste campo santo, ao lado da Igreja de Santo Antônio, que sempre amou e prezou, tendo como seu vizinhos de jazigo eterno, os seus sócios João e João Claudio Kaminski, que te precederam há mais de uma década, embora, a eternidade não se mede em espaços de tempo e local.

Nas delícias celestes, estarás a desfrutar dos confortos que a nossa terra não lhe dera, e no aguardo de nossa breve espera, para um dia nos reencontrarmos, já sacudidos e ressurgidos deste pó terráqueo, gozarmos, todos, seus familiares e amigos, das paradisíacas e reconfortadoras promessas do nosso querido e divino Mestre, Jesus Cristo, Nosso Salvador.

Requiescat in pace - Dominus custodit te ab omni malo: custodiat animam tuam Dominus.

Descanse em paz! O Senhor te guarda de todo o mal; sim, o Senhor guarda a tua alma.

Paulo Filipake

(Oração proferida durante a missa de corpo presente na Igreja de Santo Antônio, em Orleans)

Como tivemos a oportunidade de noticiar anteriormente, no dia 21 de novembro passado, na sede urbana da Sociedade Juventus, realizou-se a Assembléia de fundação de AFAVI - Associação da Família Vicentina, que terá como sede a Rua Jaime Reis, 531 (Congregação da Missão).

Trata-se de uma sociedade civil que, não tendo vínculo político-partidário, nem fins lucrativos, promoverá o conagraçamento entre pessoas que receberam formação vicentina, ou que simpatizem com esta causa, voltando seus objetivos para a formação de novos missionários e líderes comunitários, sem perder de vista o desenvolvimento e o aprimoramento sócio-cultural-educativo dos seus membros, inclusive quanto ao exercício da cidadania.

A AFAVI é uma idéia ímpar no seio da Congregação da Missão, inclusive em nível mundial, a qual vem recebendo amplo apoio de todos os segmentos vicentinos, pois, além do resgate da memória e da própria história de quantos conviveram sob um teto lazarista, representa o reencontro fraterno de indivíduos que nem sempre foram bem vistos na qualidade de egressos, adjetivo que preferimos a "Ex-Seminaristas".

É auspicioso ver-se como as idéias evoluem, especialmente quanto ao aspecto da promoção humana. Neste particular, o Vaticano II trouxe mudanças inimagináveis à época, cujos analistas previram sua total realização somente passados 250 anos. Entretanto, o provincial Pe. Pedro

Klidzio, atento à realidade que o cerca, especialmente quanto à missão do cristão leigo, ao apoiar a idéia da AFAVI, consegue sobressair-se com sua administração.

Foi um longo período de trabalho e discussões para que se pudesse chegar à concretização da idéia que envolve milhares de egressos (Padres e seminaristas), sendo que, a partir de agora, além de dotar a sociedade com uma estrutura mínima, a principal tarefa consistirá em localizar e mobilizar todo esse contingente de pessoas.

Com a aprovação dos Estatutos, que prevêem uma contribuição financeira conforme a vontade e a disponibilidade de cada um dos seus membros, foi eleita e empossada a primeira diretoria, com mandato para 2 anos, assim constituída: Presidente, Rafael Burakowski; Vice-Presidente, Ângelo Karniel; 1º Secretário, Tadeu Baranczuk; 2º Secretário, Segismundo Oliva; 1º Tesoureiro, Ludovico Drabeski; 2º Tesoureiro, Pedro Paulo Sledz; Suplentes, Mieczslau Surek, Marino Galvão e Tito Zeglin; Para o Conselho Fiscal, Feliks Golas, Orestes Grein, José Rendak e Pe. Geraldo Valenga.

Foram realizadas diversas reuniões da diretoria depois disso, prevendo-se um grande encontro no dia 24 de abril em Orleans, quando importantes assuntos serão tratados para o futuro da entidade. (Texto de Marino Galvão, membro da diretoria)



Presidente Rafael Burakowski e diretores Baranczuk, Oliva, Rendak e Drabeski: a AFAVI veio para integrar os ex-alunos vicentinos.



Provincial Pedro Klidzio, da Congregação da Missão, no momento em que cumprimentava a primeira diretoria da AFAVI.

ESTACAS PREMOLD

Escavadas
Pré-moldadas
Metálicas

Rua Nestor Habcost, 348
Araucária - PR (acesso
Estrada Velha de Araucária)
Fone: (041) 842-2313
Fax: (041) 843-1914

NOWY LUD

Sedes da Juventus à venda: as explicações de sua diretoria

“Curitiba, 11 de dezembro de 1997.
Acatando vossa sugestão, concordamos em usar esse precioso espaço do **NOWY LUD** para expor a linha de raciocínio que prevalece no comando geral da Sociedade União Juventus, compreendendo seus três Conselhos, o Deliberativo, o Fiscal e o Diretor.

Fundada há quase cem anos, teve a União Juventus sua origem na Sociedade de Ginástica Falcão, fundada em 10 junho de 1988, data em que realmente ocorrerá o centenário. A data de 3 de maio, pelas pesquisas históricas, é adotiva, refletindo o profundo sentido patriótico dos precursores, pois o nascimento da Sociedade União Polonesa, com a fusão da Falcão com o Círculo da Mocidade e a Sociedade de Santo Estanislau, ocorreu no dia 2 de maio de 1920.

Ao longo dos anos, o patrimônio físico, cultural e esportivo da nova sociedade cresceu, consolidando-se em 1959, com a fusão da União Juventus, nos imóveis da rua Carlos de Carvalho, nº 428 (estacionamento), 575 (sede urbana) e 2100 (sede esportiva). Sob a nossa administração, a Sociedade adquiriu a área rural de 10 alqueires, na rodovia para Paranaguá, constituindo-se no primeiro aumento do patrimônio após cerca de 60 anos da data referida consolidação patrimonial da rua Carlos de Carvalho.

Em 1992, a Sociedade incorporou o patrimônio da Sociedade Beneficente dos Operários Batel. No ano seguinte, em 1993, incorporou o Clube do Golfinho e em janeiro de 1994, incorporou a Associação Beneficente e Cultural do Poloneses no Brasil, também na Carlos de Carvalho, nº 369. Esses três patrimônios somados, representam mais de R\$ 3.000.000,00 (três milhões de reais), que passaram a integrar o conjunto imobiliário da Sociedade, sem qualquer custo para os cofres, ou para o bolso do associado, o que nos permite afirmar que em quatro fizemos mais pelo patrimônio da União Juventus, que todos os 60 anos anteriores. Hoje, já assumimos a administração do San Marino Praia Clube, com 132 metros de frente para o mar, já tendo firmado o protocolo de intenções para a incorporação daquele belo patrimônio ao nosso clube.

Todavia, os tempos atuais, de plena globalização, transformam os associados em clientes cada vez mais exigentes e, sem dúvida, merecedores do melhor serviço de lazer que um clube pode oferecer. E o clube, por sua vez, tem que entender essa realidade e estruturar-se para prestar esse serviço, com qualidade total, sob pena de sucumbir aos efeitos da nova era que vivemos.

A nossa sede esportiva é o nosso importante patrimônio, onde o associado encontra as suas oportunidades de lazer e é por ela, principalmente, que todos pagam suas taxas de manutenção de edifício que abrigará a nova piscina aquecida, os novos vestiários, o salão de festas e ainda o solarium, no teto do prédio. As obras, já com 40% executadas, foram paralisadas em função da diminuição da arrecadação das taxas de manutenção, consequência das crises e dos pacotes econômicos e acima de tudo da inflação que nos perseguiu por várias décadas.

Com isso, mais associados desistiram e menor passou a ser a arrecadação. Mas, em contrapartida, o nosso patrimônio cresceu mais do que o dobro do volume de recursos necessários para a conclusão dessa grande obra e gratuitamente, pois nenhum associado pagou por isso.

Hoje, senhor redator, o plano real enxugou a base monetária, retirou o dinheiro de circulação, restringiu o crédito e elevou os juros. Com isso o cidadão brasileiro passou a gastar seletivamente, economizando forçosamente, para atender antes, suas necessidades básicas, de família, de transporte, moradia, alimentação e educação, ficando o lazer para um plano mais distante e assim, os clubes de uma forma geral, estão exercitando toda criatividade possível, para superar suas dificuldades financeiras.

A inadimplência chega a atingir 40% do quadro de pagantes, o que inviabiliza qualquer plano de obra ou crescimento. Em outras palavras, paga-se a folha de salários, as obrigações, a luz, a água, o telefone, os impostos e pouco que sobra é consumido na manutenção e conservação.

Quando, a partir de 1992, sentíamos que as dificuldades para o desenvolvimento da nossa União Juventus seriam muito grandes e que seus associados não teriam condições para arcar com seus custos, tivemos a feliz oportunidade das incorporações e hoje somos uma sociedade feliz, porque temos imóveis que podem ser transformados em investimentos para o nosso conforto e crescimento de qualidade.

Assim pensando, a Diretoria, o Conselho Deliberativo e o Conselho Fiscal, uniram-se na busca de alternativas e até empréstimos internacionais foram procurados e que lamentavelmente resultaram em vão. Restando então a opção da desmobilização, ou venda de algum imóvel que fizesse frente à necessidade da obra paralisada e de outras melhorias. Após vários meses de debates e de várias reuniões, com o centenário se aproximando, resolveram os sócios acionistas, em assembleia geral extraordinária, legalmente convocada para o dia 08 de agosto de 1997, que alguns dos nossos imóveis deveriam ser colocados à venda e que o resultado da venda revertesse na conclusão das obras da sede esportiva. E com essa orientação, subordinada à soberana decisão da Assembleia Geral Extraordinária de Acionistas, sob a supervisão do Conselho Deliberativo e do Conselho Fiscal, a diretoria, após avaliar seus imóveis, de acordo com o mercado e de acordo com a condição física de cada um, ofertou para o edifício da sede urbana, já comprometido pelo desgaste do tempo e o imóvel do estacionamento. Ambos é que permitiram a concretização do grande objetivo de dotar a Sociedade de uma estrutura de conforto, digna da sua tradição desportiva, cultural e social.

No edifício da antiga Associação dos poloneses (ex-CZP), permanecerão todas as nossas tradições polônicas, com grande orgulho para todos. Na sede Golfinho a escola de natação e palco das grandes competições nacionais e internacionais, na sede esportiva, a grande Sociedade União Juventus oferecerá ao seu quadro associativo, quadro que a sustenta, um serviço digno de um clube de primeira linha. Temos ainda a nossa sede San Marino de praia, além da sede Batel, de interesse cultural para o Município de Curitiba, onde são desenvolvidos as atividades educacionais da pré-escola e a tradição folclórica polonesa.

Queremos ressaltar que para os acionistas foi decisão que afetou o sentimento de todos, mas foi também a feliz oportunidade que Deus permitiu aos pioneiros que em 1911 compraram aquele terreno e que em 1918 concluíram a construção, de continuarem presentes e atuantes no desenvolvimento da querida Sociedade que é o espelho da competência e garra dos seus fundadores. Temos certeza que todos eles estão felizes e orgulhosos de, novamente, estarem presentes e participantes dessa evolução, pois a obra deles, de 1918, é que novamente faz da velha sociedade um verdadeiro exemplo de perseverança e de crença no futuro.

Esse pensamento, senhor redator, é que nos impulsiona para o alcance desse objetivo e no centenário da União Juventus, estarão presentes na memória de todos, os precursores que nos legaram essa herança real e concreta da felicidade. Sabemos que alguns ainda não acordaram para essa realidade e resistem ao fato de que é preciso evoluir, mas na democracia, prevalece o desejo e o bom senso da maioria e foi que aconteceu na Soberana Assembleia dos Acionistas de 08 de agosto de 1997. Apesar da oposição de alguns poucos, a União Juventus continuará crescendo. Agradeço pela oportunidade”.

(as) Anísio Oleksy

Perspectivas Polônia-Brasil

Gazeta Mercantil Distrito Federal 17/11/97

Dia 17 e 18 de novembro próximo passado, realizou-se em Varsóvia o I Fórum Econômico Polônia - América Latina, do qual participou a delegação oficial e empresarial brasileira, chefiado pelo Sr. Francisco Dornelles, Ministro da Indústria, do Comércio e do Turismo.

O Brasil é, e com certeza permanecerá, para a Polônia, o parceiro comercial mais importante na América Latina. A maioria das operações no passado chegou a atingir o volume de US\$ 700 milhões em 1981. Resultado este alcançado principalmente no limite dos créditos a nós concedidos.

Durante vários anos, as nossas exportações foram de produtos como: carvão, enxofre, navios cargueiros e importações de aço e componentes para rações animais. Em 1992 tivemos a regularização, ao contexto do Clube de Paris, do problema da nossa dívida eterna com o Brasil. No ano de 1993 demos continuidade à normalização do relacionamento bilateral entre os dois países, firmando acordos comerciais. Esse acordo resultou na concessão de status de país privilegiado no comércio exterior por ambos os países, incluindo, como forma de acerto nas trocas comerciais, o pagamento em moedas fortes.

Em 1992 foi inaugurada, em São Paulo, a Câmara de Comércio Exterior Brasil-Polônia, e em 1995, a Câmara do Comércio Exterior Polônia-Brasil. Essas duas instituições tiveram a missão de promover a aproximação das empresas interessadas dos dois países.

De acordo com os dados estatísticos disponíveis na Polônia, em 1995, o total de operações entre os dois países foi de US\$ 276 milhões, com déficit para a Polónia de US\$ 32,9 milhões; em 1996, de US\$ 434 milhões, com déficit de US\$ 231 milhões; e até julho de 1997, de US\$ 223 milhões, com déficit de US\$ 121 milhões. Na avaliação do comércio exterior aparecem considerações divergentes entre dados estatísticos brasileiros e poloneses, devido à grande quantidade de produtos que chegam ao nosso mercado via outros países e também devido a diferentes metodologias estatísticas aplicadas na conversão do comércio exterior.

No ano de 1996 o principal produto de importação era farelo de soja. Além disso importamos no Brasil: fumo, aço, magnésita, metais semi-preciosos, café solúvel, concentrado de suco de laranja, sapatos, sizal, produtos químicos e farmacêuticos, automóveis e respectivos componentes, bem como produtos têxteis. Esse ano e o de 1997 foram difíceis para nossas exportações devido a dificuldades de acesso impostas ao mercado interno brasileiro pelo governo local, e em grande parte devido às pressões exercidas pelo lobby, que se sentiu ameaçado pela concorrência de livre-mercado.

A mudança dessa política ocorreu devido ao decreto presidencial do dia 27.03.1997, o qual estabelece limites de crédito para financiamento das importações até 360 dias, estabelecendo taxas em torno de 17% para importação de 3.700 itens. Do lado polonês, os baixos níveis de exportação do ano passado foram causados principalmente pelos baixos resultados na venda de carvão e enxofre devi-

do aos baixos preços. Além desses produtos vendíamos para o Brasil principalmente carvão, produtos químicos, adubos químicos, derivados de leite e outros artigos comestíveis, trilhos para trens, eletrodo de carvão, ferramentas de uso doméstico, máquinas e implementos, artigos de vidro e porcelana.

O rápido desenvolvimento da economia polonesa e conseqüente crescimento do consumo interno estimulou as importações. Em 1996 o valor das nossas importações do Brasil foi maior que o dobro importado no ano anterior, e sua dinâmica 3,5 vezes superior se comparada com a dinâmica média das importações totais na Polónia. Um fator preocupante que surge no comércio com o Brasil e a permanência desde 1993 do déficit na balança comercial. A principal razão dessa situação é a queda na dinâmica das exportações polonesas para o mercado brasileiro. É necessário observar que, nos últimos anos, a estrutura material das exportações polonesas para o Brasil, da mesma forma como as importações, foram afetadas por significativas vacilações.

Nas trocas comerciais entre os dois países houve um crescimento da participação de produtos com maior grau de industrialização. Porém muito rapidamente vão surgindo mudanças no sentido de ampliar o leque por novos produtos.

Nas exportações polonesas na primeira metade de 1997, a única novidade foi representada por máquinas automáticas de ordenha. No entanto, as importações do Brasil atingiram patamar significativo devido ao fornecimento de peças para tratores e automóveis. Várias oportunidades aparecem e em seguida desaparecem devido à falta de estratégias de desenvolvimento e de continuidade, através de um trabalho conjunto por parte das instituições dos dois países.

Com a progressiva estabilização da economia polonesa e brasileira, surge uma boa oportunidade de saída no sentido de refletir sobre as possibilidades de se estabelecer entendimentos a respeito da troca de produtos sem taxas (mercado livre) entre a Polónia e o Brasil. Seria um “passo de milha” entre nossas relações comerciais. A distância entre os países, além da falta de setores concorrentes entre si, faz surgir uma excelente oportunidade de partida no sentido de reaproximar os dois mercados, sem destruir o que existe de bom neles.

Há um enorme potencial de cooperação não aproveitado na indústria automobilística, na área de matérias-primas e no setor de serviços.

A Polónia pode fornecer ao mercado brasileiro máquinas e ferramentas especializadas, pode ser produtora ou coprodutora de projetos realizados por empresas brasileiras ou multinacionais que atuam no mercado brasileiro.

Os produtos mais vendáveis são aqueles que foram premiados nas feiras e exposições internacionais. São produtos desenvolvidos com técnicas modernas, certificados de qualidade e reconhecimento dos clientes. De um modo geral, isto está amarrado com a qualidade do processo produtivo e expansão da variedade de produtos. Essas mercadorias são produzidas por empresas dinâmicas que surpre-

endem o mercado com constantes novidades. Do grupo da indústria alimentícia podemos citar como exemplos: mostarda, maionese, queijo meia cura mlekonity. Outro grupo é o do ramo dos alimentos saudáveis, com baixas calorias e dietéticos.

Dentro da estrutura comercial de gêneros alimentícios, são cada vez mais importantes os artigos industrializados e os pratos prontos. Os produtos deverão ser cada vez mais de fácil e rápido preparo mesmo para uma pessoa. De acordo com as estatísticas, cresce o número de residências com apenas um habitante. Sua participação no contexto geral de residências domésticas na Europa Ocidental representa em média 24% e na Polónia perto de 20%.

A qualidade dos produtos bem como a estética da embalagem conquistaram reconhecimento para exportação em várias empresas do país. Da rica tradição polonesa dos produtores e exportadores de sucos de frutas nasceu a empresa Hortex, da qual 41% das ações pertencem ao Bank of America e Ebor. A Polónia hoje é líder mundial como exportador de concentrado de maçã, e também de outras frutas atrativas como: cerejas, morangos, framboesas, frutas silvestres; e ainda, legumes e cogumelos.

A oferta da Hortex é dirigida basicamente para duas categorias de distribuidores no exterior: grandes fábricas de transformação de geleias, sorvetes, iogurtes, comidas prontas e sobremesas; e grandes importadores/distribuidores que abastecem seu próprio mercado consumidor. Da mesma forma a Hortex tem interesse na importação de várias matérias-primas e materiais semi-transformados para compor o produto final. Cada vez mais está interessada em produtos exóticos tropicais, e em troca oferece seus próprios produtos, não apresentados em condições climáticas do seu parceiro comercial. Investimentos de capital englobam maquinário e equipamentos para transformação de frutas e legumes, não disponíveis no mercado polonês.

O Brasil, sendo importante importador de derivados de leite (no valor aproximado de US\$ 5 milhões) da Polónia, deveria despertar interesse da comunidade em participar em nosso país de exposições e feiras especializadas em Varsóvia, organizadas pelas cooperativas de derivados de leite.

Autoridades brasileiras da área de inspeção e controle de saúde pública autorizaram importações de derivados de leite de 24 produtores da Polónia. Esses produtos são manufaturados com base no leite procedente de terrenos ecológicos e saudáveis. A chance de aumentar as operações com materiais devem ser vistas como uma possibilidade real, principalmente no que diz respeito a máquinas tratando esse tipo de importação como forma de enriquecer a oferta nesse setor. O problema consiste em atrair proprietários, conhecidos como detalhistas, detentores de grande capital de giro para introduzir novos modelos e marcas.

Edward Topolski,
Adido Comercial da Embaixada
Polónia